

Kárász, János / Rögl, Heinz

Młodzież w środowisku wiejskim : położenie i orientacje życiowe

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 9 (222), 31-50

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Wiedeń

János Kárász, Heinz Rögl

MŁODZIEŻ W ŚRODOWISKU WIEJSKIM — POŁOŻENIE I ORIENTACJE ŻYCIOWE

Prezentowana praca została wykonana w Instytucie Socjologii Stosowanej na zlecenie Rządu Krajowego Dolnej Austrii. U jej podstaw leżą badania monograficzne wykonane w latach 1981—1983 w dolnoaustriackich gminach: Geras (okręg Horn), Weikendorf (okręg Gänserdorf) oraz Lunz am See (okręg Scheibbs) (Kárász, Rögl, 1982, 1983)¹.

Zanim zaprezentujemy ich wyniki, przytoczymy wypowiedzi młodych i starszych mieszkańców badanych wsi.

Gminy o sobie:

„W naszej wsi nie mamy już żadnego urzędu gminnego, żadnej szkoły, przed czterema laty zamknięto zajazd” (rolnik).

„Wieczorami wszyscy siedzą przed telewizorem! W latach sześćdziesiątych jeszcze dość często zaglądałem wieczorami do kogoś, dzisiaj się to już nie zdarza” (sołtys).

„W Wiedniu prawie nie wychodzimy, lecz kiedy wracamy w piątek wieczorem, spotykamy się tutaj wszyscy w gospodzie, zanim pójdziemy do domu. I potem tak przez cały weekend” (młody człowiek dojeżdżający do pracy).

„Z pewnością nie jestem Wiedeńczykiem, lecz poza Wiedniem też nie jestem tak naprawdę w domu, siedzę jakby na dwóch stołkach. Powiedziałbym jednak, że moje miejsce jest tutaj” (były mieszkaniec).

„Kobiety wiejskie są dzisiaj z pewnością często same, zarówno w obozrze jak i w polu. Przez cały dzień siedzisz u góry na traktorze. Dawniej więcej pracowano wspólnie. Prawdopodobnie każdy chce skończyć szybciej niż sąsiad i dlatego nie plotkuje się już tak dużo w czasie pracy” (wieśniaczka).

¹ Autorzy dziękują prof. Henrikowi Kreutzowi, bez którego inicjatywy i koncepcyjnego wsparcia ta praca nie powstałaby. Dr Ronald Pohoryles był łaskaw przeczytać krytycznie manuskrypt tego artykułu.

„Nie odnowiłbym dla siebie żadnego starego domu. Trzeba w niego więcej włożyć niż w budowę nowego. Większość starych domów rozpada się lub kupują je Wiedeńczycy. Nie rozumiem, dlaczego nie budują nowych” (młody przedsiębiorca).

„Chciałbym dom w stylu Salzburgskim, pragnie się zawsze tego, czego się nie ma” (uczeń).

„Jeżeli nie masz układów i znajomości, zostajesz poza nawiasem” (uczeń o poszukiwaniu miejsca nauki).

„Tematami w radzie gminnej są: rozmaite prawa ochrony wody, budowa dróg itp., dopiero na samym końcu jest praca młodzieży” (młody nauczyciel i działacz sportowy).

„Młodego człowieka nie dopuszcza się do rady gminy, nie można go w gminie przeforsować. Najmłodszy w gminie jest tam tylko dlatego, ponieważ jego ojciec był burmistrzem” (polityk gminny).

„Ja do rady gminy? Nie, tylko bym się strasznie denerował” (młody człowiek z inicjatywą).

„Na lokalne zebrania zapraszana jest cała gmina. Tylko najwięksi krytykanci pozostają na uboczu. Ale kobiety nie chodzą na nic” (wieśniaczka).

„Spichrz jest zwiastunem kolchozów” (polityk gminny).

„Musimy tak wychować nasze dzieci, aby odeszły do innych zawodów, dzięki temu ten teren wyludni się” (sekretarz).

„Jeżeli chodzi o dziewczęta, to nie jestem pewna, czy muszą one dalej się kształcić, ponieważ i tak wyjdą za mąż i będą miały dzieci” (młoda nauczycielka).

„Czyniono rozpaczliwe działania, by sprowadzić tutaj różne przedsiębiorstwa. Wszystkie sprowadzone przez nas przedsiębiorstwa upadły” (polityk gminny).

„Tak, kiedyś była rada zakładowa, ale właściwie nic nie można zrobić. Wszyscy byliśmy w związkach zawodowych, a pensje były przekroczone w banku. Przez cztery miesiące nie wypłacano naszych pensji i później dowiedzieliśmy się, że firma zbankrutowała i w przeciągu tygodnia musieliśmy nagle przestać pracować” (szwaczka).

„Przez krótki czas się szaleje, bierze pewne rzeczy lekko, ale gdy się wyjdzie za mąż, ma dzieci, to później postępuje się tak samo jak starsi. Co wpoili nam rodzice, realizujemy potem same” (młoda gospodyni domowa).

1. TEORETYCZNE RAMY ODNIESIENIA

Prezentowane studium w swych podstawach metodologicznych nawiązuje do dwóch tradycji w obrębie nauk społecznych. Stanowi ono kom-

binację eksploracyjnego badania przekrojowego określonej grupy społecznej (młodzieży) oraz typowej monografii wsi (gminy). Naukowo i historycznie kombinacja ta jest najbliższa badaniom nad „młodzieżą w Elmtowns”, zrealizowanym w latach czterdziestych przez Hollingshead'a, któremu chodziło o przedstawienie związku między społecznym zachowaniem młodzieży a pozycją ich rodziców w strukturze społecznej gminy. Studium, które przedstawiamy, nie ma na celu weryfikacji założeń tego rodzaju, wielokrotnie udowodnionych i raczej powszechnie znanych. Jego założenia znacznie wybiegają poza doraźne potrzeby praktyki, koncentrując się na przedstawieniu obiektywnych i subiektywnych podstaw egzystencji i orientacji życiowych młodej generacji w małych wsiach. Jak są postrzegane i wykorzystywane owe obiektywne warunki środowiskowe, występujące w dyskusjach naukowców i planistów jako obiektywne niesprzyjające właściwości strukturalne? Jakie stąd wypływają wnioski i strategie życiowe na płaszczyźnie indywidualnej, względnie na płaszczyźnie rodzinnej? Jaką zdolnością rozwiązywania problemów rozporządza gmina lub samorząd społeczny? Jakie relacje można odczytać między politycznym zarządzaniem i stanem socjokulturalnym gminy wiejskiej z jednej strony, a jej zdolnością do samozarządzania z drugiej i czy ma to wpływ na położenie młodego pokolenia, jego oczekiwania i postawy?

Teoretyczne ramy odniesienia takiej koncepcji badawczej muszą opierać się z jednej strony na wnioskach płynących z socjologii młodzieży, dotyczących szczególnie położenia młodzieży wiejskiej, a z drugiej strony uwzględniać wyniki badań gmin, przy czym należy szczególnie wziąć pod uwagę problemy społecznego zarządzania i kompetencje w samokierowaniu. Tego rodzaju studium dotyczy ostatecznie także zakresu referencji planowania regionalnego i badań regionalnych.

Stan współczesnych badań społecznych na terenach wiejskich, a szczególnie badań dotyczących młodzieży wiejskiej w Austrii jest niezadowalający. Prowadzone na uniwersytetach badania nad młodzieżą przybierają najczęściej formę prac doktorskich i dyplomowych, w których autorzy zajmują się problemami szkoły i kształcenia, różnymi grupami społecznymi i rozwarstwieniem społecznym. Badania uniwersyteckie nie obejmują empirycznych, reprezentatywnych studiów ankietowych, ponieważ są one zbyt kosztowne. Pozostawia się je instytutom badania opinii publicznej (por. Graf, 1978).

Nieliczne ogólnoustriackie badania ankietowe dotyczące młodzieży nie dostarczają prawie żadnych informacji o szczególnych cechach młodzieży wiejskiej. Aby wypełnić tę lukę Instytut Badań Gospodarki Rolnej przeprowadził w 1978 r. ankietę obejmującą ponad 2000 młodych mieszkańców gmin wiejskich.

Także austriacki Instytut Badań nad Młodzieżą przeprowadza okresowe ankiety, ostatnio w 1983 r. w gminach Dolnej Austrii. Ich wyniki można w zasadzie wspólnie podsumować. Mannert dochodzi do wniosku, że młodzież wiejska radzi sobie z wymogami nowoczesnego społeczeństwa pozornie tak samo, jak pozostała część młodzieży, ani lepiej, ani gorzej. Specyficzne problemy przemian socjoekonomicznych (ucieczka ze wsi, powrót do rolnictwa itd.) oddziałują wprawdzie destabilizująco, lecz nie notuje się większych wstrząsów. Tłumaczy się to jeszcze „tradycyjnymi stosunkami rodzinnymi i dość stabilnymi stosunkami społecznymi w gminach wiejskich”².

Brunmayr, który na podstawie swoich badań określił młodzież w całości jako „letargiczną i zachowującą dystans” i obserwuje u niej zanik „postmaterialistycznych wartości”³, pytał młodzież Dolnej Austrii o formy spędzania wolnego czasu, ocenę propozycji jego wykorzystania, a także o więź z rodzinną miejscowością (rodzinnym regionem). Uzyskane wyniki nie zaskakują: stosunkowo duża część młodzieży działa czynnie w różnych stowarzyszeniach, a ocena propozycji wykorzystania wolnego czasu jest zależna od ich jakości w danej gminie, przy czym dziewczęta generalnie ostrzej krytykują miejscowe oferty. Więź z miejscowością, względnie gotowość do zmiany miejsca zamieszkania zależy od stopnia integracji w gronie rodzinnym i koleżeńskim.

Jeżeli bliżej przyjrzeć się wynikom, to nie można oprzeć się wrażeniu pewnej banalności tego, czym te badania zaowocowały. Zarzut nie dotyczy reprezentatywnych badań ankietowych jako takich, lecz niezróżnicowanego i schematycznego sposobu zadawania pytań⁴.

Cheryl Benard i Edith Schläffer pokazały, jak na podstawie kilku rozmów ze starszami i radami zakładowymi można w ciągu bardzo krótkiego czasu stworzyć całkiem niezły bestseller książkowy. Ograniczony czas ich „szarego spojrzenia” nie pozwala jednak na ukazanie okoliczności, na podstawie których można by się pokusić o pewne uogólnienia.

Podczas naszej pracy nad tradycyjnie pojmowaną socjologią i psychologią młodzieży musieliśmy stwierdzić, że mimo przydatności poszczególnych założeń wyjściowych ta dyscyplina jest wręcz wspaniałym przykładem pełnego uprzedzeń podejścia do problemu. Henrik Kreutz, który

² J. Mannert, *Lebenseinstellung und zukunftsorientierungen der ländlichen Jugend. Eine empirische Untersuchung in 43 Gemeinden Österreich*, Wien 1981, s. 204.

³ Referat Brunmayr'a na zebraniu Austriackiego Towarzystwa Socjologicznego 10 czerwca 1983 r.

⁴ Pewne jednomyślne wzory pytań nie mogą adekwatnie oddać kompleksowego stanowiska i warstw problemowych (jak np. pytanie: Czy Austrii potrzebna jest armia? Tak/Nie zakreślić). Nie mówiąc już o liniowej analizie procentowej, która za pomocą zdań typu „17% młodzieży w Dolnej Austrii odczuwa brak kina” sprzedawca rzeczywistość do absurdalnych pojęć.

przeprowadził krytykę ideologiczną pojęcia młodzieży, przyjął jako prawdopodobne, „że nauka kierowała się zawsze w pierwszym rzędzie ideologicznymi wyobrażeniami dorosłych, a nie młodzieży”. Socjologia młodzieży przeciwstawia bardzo często stereotyp „niedojrzałej” młodzieży normom ludzi dorosłych, należących do warstwy średniej. Inni krytycy badań nad młodzieżą mówią o ich „zaprzekaniach”, o powszechnej nieufności w stosunku do młodzieży.

Powstrzymaliśmy się od przyjęcia jednej z wielu proponowanych definicji pojęcia „młodzieży”. Zdecydowaliśmy się raczej na podejście pragmatyczne. W omawianych gminach wiejskich wybraliśmy do badań grupę młodzieży w wieku od 15 do 25 lat, przy czym wyszliśmy z założenia, że w tym okresie życia zapadają istotne decyzje odnośnie do wykształcenia, wyboru zawodu, partnera jak i założenia rodziny.

W trakcie naszych badań okazało się, jak samowolny jest podział świata na „młodzieżowy” i „dorosły”: 16-letni praktykant mechanik wykazywał wszystkie cechy pozbawionego złudzeń, wewnątrznie ukształtowanego dorosłego człowieka, posiadającego książeczkę oszczędnościową, narzeczoną i plany budowy domu, podczas gdy 24-letni urzędnik gminy ze swym pragmatyzowaniem, żoną i dwuletnim dzieckiem dostarczyłby „badaczowi młodzieży” szukającemu szczególnie pięknych przykładów „psychospołecznego moratorium” i „kryzysu adolescencji” wspańskiego uczucia sukcesu; 16-letnia dziewczyna, praktykantka w handlu detalicznym, wykazała się w rozmowie z nami wysokim stopniem utopijnej i realistycznej fantazji społecznej, podczas gdy 24-letnia nauczycielka, niezamężna, reprezentowała bardziej zachowawcze poglądy niż najbardziej nawet konserwatywne wiejskie rady szkolne.

Już najbardziej elementarny empiryczny opis zjawiska wskazuje, że nawet na wsi, gdzie, jak powszechnie i prawdopodobnie słusznie zakłada się, normy kulturowe i oczekiwania związane z rolami społecznymi są sztywniejsze i podlegają ostrzejszej kontroli społecznej niż na obszarach miejskich, ich definiowanie podlega znacznej swobodzie.

To, czy w badanej gminie, w danej grupie odniesienia i w danej grupie wiekowej spotykano osoby o raczej apatycznym dostosowaniu do ról, czy aktywnie i innowacyjnie definiujące ludzkie możliwości, miało według naszych doświadczeń daleko idące konsekwencje dla społeczno-kulturalnego klimatu całej gminy. Moglibyśmy zatem podzielić definicję Plancka który „młodzież”, „młode pokolenie” traktuje jako „sejsmograf, jako obiekt i reprezentanta gospodarczych i społecznych zmian”.

W węższym zakresie dla naszych badań istotne były następujące rozważania teoretyczne.

Jeżeli rozpatruje się położenie młodego pokolenia na wsi na tle społecznych przemian, które kształtują orientację życiową i system wartości

nawet w najdalszych zakątkach kraju i które są bardzo podobne dla takich samych grup wiekowych w aglomeracjach miejskich, to położenie młodzieży wydają się charakteryzować następujące cechy:

— przejmowane są pewne „nowe” tendencje w stylu życia (na przykład w zakresie dróg kształcenia, kariery zawodowej, kontroli społecznej, podziału na sferę prywatną i publiczną, aspiracje mieszkaniowe itd.); kształtują one potrzeby, których często nie można zaspokoić na miejscu;

— na młode pokolenie w gminach wywierane są różnorodne presje: presja osiągnięcia coraz to lepszych wyników, które także na wsi stają się w coraz większym stopniu środkiem awansu społecznego, statusu, prestiżu i dochodów; presja wyboru, gdy ktoś — mierząc według tradycji rodzinnej — ma obrać zupełnie nową drogą życiową w zakresie kształcenia i wyboru zawodu; presja kooperacji (szczególnie wśród rolników) i w końcu presja mobilności, która dla wielu rozpoczyna się już w wieku przed-szkolnym.

Ze względu na symptomy kryzysu lub niedostatki w zarządzaniu gminami ważne były dla naszego sposobu stawiania pytań te aspekty, które przytaczają Pankole i jego współpracownicy:

— kryzys funkcji, który wynika z rozszerzenia rzeczywistości pod względem rzeczowym, przestrzennym i fiskalnym; gdzie ograniczone kompetencje mniejszych samorządów nie dorosły do wagi problemów, próbowano sprostać nowym zadaniom przy użyciu środków zastępczych, jak np. przyłączenie do gminy, scalenie gminy, tworzenie regionalnych związków praktycznych;

— kryzys integracji, który może wynikać z niepowodzenia włączenia lokalnych interesów, zależnych od sytuacji, do coraz bardziej zwartego i kompleksowego, wychodzącego poza ramy lokalne zarządzania politycznego;

— kryzys autorytetu, który jest skutkiem wcześniej wymienionych symptomów; mimo zmienionych struktur decydowania i władzy samorząd utrzymuje się, choć często wydaje się być jedynie tworem fikcyjnym; samorządy pozostają wprawdzie nadal miejscem, do którego udają się zainteresowani mieszkańcy gminy, lecz nie dysponują one dostatecznymi możliwościami rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji.

Na płaszczyźnie planowania regionalnego i badań regionalnych kierowaliśmy się następującymi założeniami:

— poprawa warunków bytowych na terenach wiejskich, na tak zwanych obszarach strukturalnie i rozwojowo słabych⁵, powinna zasadniczo

⁵ Zgodnie z życzeniem zleceniodawcy badane gminy miały znajdować się na takich terenach. Dokładne przedstawienie „Circulus vitiosus” w rozwoju słabych strukturalnie obszarów peryferyjnych i ich nie dającego się powstrzymać upadku ekonomicznego i społeczno-kulturalnego znajduje się u Sauberer’a, ŐZS 3/1983.

zależać od tego, czy uda się wykorzystać możliwości samodzielnego rozwoju regionu; poza czysto ekonomicznym spojrzeniem musiałyby zostać uwzględnione aspekty socjokulturowe;

— ocena warunków bytowych, ich postrzeganie i możliwości ich zmiany nie mogą już być pozostawione jedynie fachowcom i decydującym, lecz wymagają w coraz większym stopniu włączenia samych zainteresowanych — w ten sposób można by zdobyć jakościowo nowe informacje, nie zawarte w zwykłych ramach techniczno-statystycznych podstaw planowania, a które tworzyłyby ważne podstawy planowania i rozwoju małych przestrzeni.

2. METODOLOGIA I METODYKA BADAŃ

„Tylko poprzez powrót do własnej codzienności pytający zrozumie codzienność pytanego. Tą okrężną drogą musi on przebyć cały swój niesmak. Jednak dzięki temu oczyści się nie tylko ze swoich ideologicznych i teoretycznych uprzedzeń, swojego ograniczonego słownictwa, lecz także z systemu wartości, tej chyba najtrudniejszej do pokonania bariery” — Henri Lefebvre (z *Grundrisse einer Soziologie der Alltäglichkeit*).

Obok wymienionej pracy amerykańskiej z lat czterdziestych, która w dalszym ciągu robi wrażenie oryginalnym połączeniem danych jakościowych i ilościowych, metodologiczne założenia naszej pracy formułowaliśmy pod silnym wpływem pracy Johody/Lazarsfelda/Zeisela (nowe wydanie 1980) na temat bezrobotnych z Marienthal, jak i badań i przemysła Lefebvre'a (wydanie niemieckie 1977). Studium o Marienthal wydawało nam się pouczające i wzorcowe dla naszego sposobu postawienia problemu, szczególnie ze względu na stanowisko badaczy, ich wypośredkowanie między wymaganym dystansem i konieczną bliskością w stosunku do przedmiotu badań, a także ich wysiłek, aby połączyć obiektywne dane i wskaźniki z subiektywnymi wypowiedziami i bieżącymi obserwacjami. Nasze wysiłki zmierzały do stworzenia „integralnych interpretacji” w tradycji socjografii: obrazów pojęciowych, opartych na zdobytych przez nas w terenie różnorodnych doświadczeniach, które mogłyby zyskać dla siebie więcej niż tylko bierne zrozumienie. Gdy Lazarsfeld prezentował „cenzurę snów”, my również odkryliśmy to zjawisko w rozmowach z młodzieżą, na przykład wtedy, gdy chodziło o podanie „wymarzonego zawodu”. Inne zjawiska, z którymi się zetknęliśmy, opisaliśmy za pomocą następujących pojęć: „nadmierna faza młodzieńcza”, „kultura pasywności”, „archaizacja polityki”, „zmiennie marzenie w niezmiennym miejscu”. Stosowaliśmy te obrazy w stosunku do istniejących i/lub uzyskanych danych ilościowych.

Podejścia jakościowe i ilościowe nie są uważane przez nas za dycho-

tomię, lecz powinny się one sensownie uzupełniać (choć w tej pracy podejście jakościowe znajduje się na pierwszym planie). Na tym polega także różnica w porównaniu z większością badań socjologicznych dotyczących problematyki terenów wiejskich w Austrii.

Nasz sposób postępowania został trwale ukształtowany przez lekturę prac Lefebvre'a przede wszystkim przez jego zasady dotyczące języka socjologa, jak i spostrzegania znaków i znaczeń, form wyrazu, symptomów i sposobów, w jakie pojawiają się pewne zjawiska. Jemu zawdzięczamy ważne wskazówki odnośnie do istoty socjologicznych rozmów sytuacyjnych⁶.

Nie chcemy odsyłać tutaj jedynie do „kласyków” badań socjologicznych. Dużo nauczyliśmy się z „analiz wsi”, które prowadził przez wiele lat w różnych gminach Anton Rohrmoser z Grupami Młodzieży Katolickiej. Metoda „analizy wsi” została przez nas w pewnym sensie zaadaptowana, jednakże z tą istotną różnicą, że my prowadziliśmy nasze badania przez wiele miesięcy. Tak powstał pewien rodzaj łączącej dyskusji, dzięki której możliwy był coraz prawdziwszy i ostrzejszy obraz procesów komunikacyjnych zachodzących w gminie. Naszą obecność na miejscu, zainteresowanie naszą działalnością, także w formie wiejskich plotek, traktowaliśmy nie tyle jako błąd metodyczny, lecz jako czynnik, który zwiększył gotowość rozwinięcia specyficznych dla gmin alternatyw.

Cały zebrany przez nas materiał empiryczny składa się z następujących komponentów:

- istniejące statystyki, materiały planowania i dokumenty;
- opracowane przez nas statystyki dotyczące sytuacji szkolnictwa, zatrudnienia i sytuacji mieszkaniowej;
- wypowiedzi ustne: 1,5 do 4-godzinne wywiady, każdorazowo z 35 do 40 przedstawicielami młodego pokolenia, z 20 do 25 rodzicami lub jednym z nich i z 45 do 50 szczególnie dobrze poinformowanymi kluczowymi postaciami;
- biografie środowiskowe;
- wypowiedzi podczas kontaktów realnych, np. wspólna jazda pociągiem i autobusem z młodymi ludźmi dojeżdżającymi do pracy;
- rozmowy grupowe;
- obserwacje na obszarze badanych, które dotyczyły zachowania osób w dokładnie określonych warunkach czasowych i przestrzennych;

⁶ W sytuacji intensywnego wywiadu socjologicznego Lefebvre wyróżnia warstwy, które są poruszane przez rozmówcę. Obok trywialnych, powszechnych wypowiedzi i zachowań, a także drugiej płaszczyzny, która uwidacznia indywidualne wartości i hierarchie zachowań, jest jeszcze trzecia interesująca warstwa: Z niej „...wywodzą się plany, sny na jawie, małe cuda dnia codziennego, z których żyją i rozwijają się horoskopy i przepowiednie”.

— dokumentacja fotograficzna.

Przykładowo można by na koniec zilustrować powiązania różnych typów danych w ocenie na osi obiektywne — subiektywne na temat dyskoteki:

OBIEKTYWNE

Relacje gości (badania własne)
 Statystyki żandarmerii (interwencje w dyskotecce)
 Rachunki za konsumpcję w dyskotecce w szylingach austriackich (badania własne)
 Kontrolowane i zaangażowane obserwacje w lokalu

SUBIEKTYWNE

Wypowiedzi rodziców na temat dyskoteki
 Wypowiedzi właścicielki dyskoteki
 Doświadczenia opiekuna młodzieży
 Wspólna jazda samochodem z młodymi ludźmi od dyskoteki do dyskoteki.

3. WYBRANE WYNIKI

Krótką charakterystyka trzech badanych gmin znajduje się w uzupełnieniu na końcu pracy. Z powodu ograniczonej objętości tego studium nie wszystkie wyniki mogą zostać zinterpretowane. Ograniczamy się do przedstawienia niektórych ważnych rezultatów w gminach Geras w Waldviertel i Weikendorf w Marchfeld. Ponieważ trzecia z badanych gmin, Lunz am See, wykazuje wiele podobieństw z Geras, jest ona brana pod uwagę jedynie wtedy, gdy jest to szczególnie interesujące.

ZWIĄZEK Z REGIONEM I TOZSAMOŚĆ REGIONALNA

Dzisiaj, inaczej niż jeszcze przed dziesięcioma czy piętnastoma laty, przyniatająca większość młodzieży z Geras stara się w miarę możliwości znaleźć zajęcie w okolicy. Jednakże ta orientacja życiowa coraz mniej koresponduje z realnymi warunkami gospodarczymi. W tej sytuacji młode pokolenie cechuje niezdecydowana postawa, która zmniejsza zdolność postrzegania możliwości w sferze zawodowej: szczególnie w fazie początkowej nadarzające się szanse zawodowe nie są dostatecznie wykorzystywane właśnie z powodu owej wyczekującej postawy.

„Doświadczenie wiedeńskie” młodych ludzi dojeżdżających tygodniowo do pracy jest bardzo ograniczone zarówno w aspekcie przestrzennym, jak i ze względu na specyficzną, młodzieżową ofertę kulturalną Wiednia. Dni pracy uważane są za zło konieczne, prawie jak przerywnik, który spędza się przeważnie z mieszkańcami Waldviertel, którzy pochodzą często z tych samych lub sąsiednich gmin. Zerwanie więzi łączącej z rodziną miejscowością jest przez to długotrwałym procesem, w czasie którego główne miejsce zamieszkania długo nie ulega zmianie. Dopiero wejście własnych dzieci w wiek szkolny i związane z tym ograniczenia w budżecie czasowym powodują przesunięcie punktu ciężkości za-

interesowania u ludzi pracujących w Wiedniu ostatecznie na ich miejsce pracy. Wiedeń staje się faktycznym miejscem zamieszkania. Jednak w tym okresie coraz trudniej znaleźć przyjaciół w Wiedniu, a jednocześnie zanikają kontakty z rówieśnikami z rodzinnej gminy. „Siedzi się na dwóch stołkach”, jak to sformułował przed dziesięcioma laty inżynier pracujący w Wiedniu w Wyższej Szkole Technicznej, jest to zjawisko powszechne — planuje się opuszczenie miasta w bliskiej przyszłości. Jednakże nie po to, aby powrócić do macierzystej gminy, lecz aby zamieszkać we własnym domu, który powinien znajdować się w okolicach Wiednia, na peryferiach miasta. Z tej populacji rekrutuje się znaczna część „uciekierów z miast”.

Natomiast sytuacja w Lunz różni się w niektórych punktach. Tam młode pokolenie jest bardziej świadome konieczności migracji. Jego związek z regionem nie jest tak silny jak w gminie Waldviertel. Dla porównania — tamtejsza młodzież realistycznie ocenia możliwości alokacji i wykorzystuje zdecydowanie nadarzające się szanse zawodowe. Migracja zaczyna się tutaj szybciej, mimo cotygodniowych przyjazdów do domu już po kilku latach następuje wymeldowanie z głównego miejsca zamieszkania do miejsca pracy. Ponieważ w Lunz młodzież nie dysponuje takimi wielkomijskimi możliwościami spędzania wolnego czasu jak w Geras, rówieśnicy szybciej tracą się z oczu, a proces oddalania się od macierzystej gminy i jej środowiska zachodzi zdecydowanie i szybciej.

W Weikendorf sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. W okolicach Wiednia i bezpośrednim sąsiedztwie Gänserndorf, gdzie istnieje szybka kolej podmiejska, orientacja przestrzenna młodzieży skierowana jest wyraźnie na sąsiednie miasto i wielkomijską aglomerację. Wprawdzie i tutaj panuje ogólne przekonanie, że początkowo lepiej nadal mieszkać w macierzystej gminie, lecz życzenie to nie jest tak wyraźnie formułowane jak w gminie Waldviertel, mimo że dużo łatwiejsze do zrealizowania. Z tego powodu prawie nie ma mowy o migracji, a jeżeli już do niej dochodzi, to jest ona wynikiem decyzji dobrowolnej i wynikającej z przekonania.

Tożsamość młodej generacji kształtowana jest z reguły w znacznym stopniu przez utrzymywane miejsce zamieszkania w macierzystej gminie i powolne zmiany w orientacji socjokulturowej. Kto pracuje w Wiedniu jako pracownik umysłowy lub urzędnik, względnie studiuje, tego łączy coraz silniejszy związek z dużym miastem, który wykracza poza codzienne dojazdy. Poznaje się coraz więcej Wiedeńczyków, którzy teraz obok innych należą do kręgu znajomych. Poza studentami tylko nieliczni korzystają z kulturalnej oferty Wiednia, chodzą do teatru czy na koncerty. Nie dziwi fakt, że rodzice często nie mają nic przeciwko temu. Długie wspólne życie z rodzicami prowadzi do konfliktu pokoleń i zerwania

z postawami dorosłych. Wśród młodych mieszkańców Weikendorf oddalenie rzadko przybiera formę przeprowadzki do Wiednia. Opuszczenie domu rodzinnego następuje dopiero po zbudowaniu własnego domu. Im wyższe wykształcenie dzieci, tym później następuje wspomniany proces.

WYKSZTAŁCENIE I ZAWOD

Gwałtowne zmiany w strukturze zawodowej (spadek zatrudnienia w rolnictwie) zachodzą jeszcze szczególnie w Geras, w Weikendorf i Lunz są już bardzo zaawansowane. W Geras ok. 44% ojców 15—25-latków pracuje jeszcze w rolnictwie, lecz dotyczy to już tylko 15% ich dzieci (Weikendorf 25% ojców, 7% dzieci w rolnictwie).

Jeżeli chodzi o wykształcenie szkolne i zawodowe, to dają się tu zauważyć dramatyczne różnice między dziewczętami a chłopcami. Dotyczy to szczególnie Geras, ale także i Weikendorf. W porównaniu z chłopcami o wiele więcej dziewcząt ma jedynie obowiązkowe wykształcenie podstawowe (por. uzupełnienie statystyczne). W Waldviertel możliwości nauki dla dziewcząt są bardzo ograniczone. Kobiety z ponadpodstawowym wykształceniem rzadko znajdują w okolicy miejsce pracy, które odpowiadałoby ich kwalifikacjom.

Generalnie można powiedzieć, że wraz ze wzrostem kwalifikacji rośnie odległość do miejsca pracy. I tak absolwenci ponadpodstawowych szkół ogólnokształcących i zawodowych, z wyjątkiem synów samodzielnych przedsiębiorców, którzy przejmują zakład od rodziców, nie są źródłem nowych sił roboczych dla regionu, lecz są zmuszeni do wyprowadzenia się, lub, jak to jest w przypadku Weikendorf, do stałych dojazdów do Wiednia. W przypadku zawodów technicznych odpływ młodzieży następuje w momencie podjęcia nauki (brak odpowiednich szkół w regionie), a w przypadku szkół handlowych i ogólnokształcących po ich ukończeniu. Przy podejmowaniu nauki młodzież często nie zdaje sobie sprawy z tych konsekwencji.

Szczególnie w Geras wybór zawodu przez młodzież jest odzwierciedleniem struktury zawodowo-gospodarczej: wybierane są zawody tradycyjne i popularne w regionie. Przez wpływ rodziców, który działa raczej zachowawczo, zapobiega się wyborom zawodów nowych i niecodziennych, które mogłyby może w przyszłości okazać się przydatne dla regionu.

Dzięki bliskości Wiednia mogliśmy zaobserwować w Weikendorf bardziej zróżnicowane podejście do problemu wyboru zawodu. Najczęściej wybierana jest kariera zawodowa, z którą związane są nadzieje na lepszą sytuację finansową i wyższy status społeczny, mimo że także tu unika się podejmowania ryzyka. Często obserwowaliśmy zainteresowanie posadami państwowymi. Decydującymi czynnikami są tutaj długa perspektywa czasowa i pewność miejsca pracy.

„Praca na własny rachunek” nie stanowi nęcącej perspektywy dla młodzieży w Geras z wyjątkiem rodzinnych zakładów rzemieślniczych, które przejmowane są od rodziców. Natomiast u mieszkańców Weikendorf wśród rosnącej liczby młodzieży daje się zauważyć trend włączania do wyobrażeń związanych z przyszłą drogą zawodową także możliwości zmiany zawodu, konieczności dalszego kształcenia i rozwoju własnej inicjatywy zawodowej (w kilku przypadkach chęć „pracy na własny rachunek”). Z drugiej strony ogromną rolę odgrywają oczekiwania znalezienia zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych. Są one zbyt duże, jeżeli porównać je z rzeczywistymi możliwościami. Znalezienie miejsca pracy odbywa się przede wszystkim poprzez znajomości rodziców. „Zasięg rodzinnego działania”, które odzwierciedla się w kontaktach rodziców i krewnych z potencjalnymi pracodawcami, z lokalnymi i regionalnymi politykami pośredniczącymi w załatwianiu miejsc pracy, ma wręcz kolosalne znaczenie. Wiele takich nici rodzinnych zbiega się u poszczególnych polityków, tak że droga zawodowa młodego pokolenia w dużym stopniu zależy od ich zręczności i kontaktów. Ta wiążąca rola patronatu zmienia się zależnie od wielkości gminy. Jest bardzo wyraźna w gminach składających się z wielu mniejszych miejscowości, lecz oddziałuje silnie także w gminach o patowej pozycji dwóch dużych partii. Zasięg tych punktów pomocy osiągany przez rodziców, krewnych i polityków obejmuje stosunkowo duży obszar, porównywalny z okręgiem politycznym. Zaskakuje fakt, że kontakty tego rodzaju towarzyszą często pierwszym krokom migracji.

Synowie pochodzący ze średnio i wielkoobszarowych gospodarstw rolnych, zlokalizowanych bliżej centrum gminy, mają lepsze szanse startu zawodowego czy to w magazynach, czy w pozostałych punktach produkcyjnych. Z poradnictwa zawodowego korzystają tylko ci, którzy mają mało wpływowy krąg znajomych, a więc dzieci robotników i chłopo-robotników z małych gospodarstw rolnych. Urząd pracy traktowany jest raczej z niechęcią, szuka się innych rozwiązań.

Bezrobocie wśród młodzieży w badanym okresie wynosiło według naszych obliczeń, łącznie z bezrobociem w zimie, w Geras 3% (10 osób), w Lunz i Weikendorf ok. 5% (13 osób). W przeważającej części dotyczyło to 15—25-latków, którzy ukończyli naukę zawodu lub szkołę średnią i nie mieli pracy lub szukali jej ponad trzy miesiące. Mimo tych stosunkowo wysokich liczb percepcja tego problemu wśród młodzieży i polityków była znikoma.

Bezrobocie określano jako indywidualne niepowodzenie. Nauczono się żyć z różnymi formami „ukrytego bezrobocia”, jak pomoc w gospodarstwach rolnych, praca w lesie lub u rzemieślnika, które i tak w znacznym stopniu nękało także pokolenie rodziców.

KOBIETA A PRACA ZAWODOWA

Generalnie można przyjąć, że młodzież obojga płci uważa za oczywisty fakt, iż dziewczęta obecnie także uczą się zawodu i początkowo także go wykonują. Często jest to niezbędne z powodu głęboko zakorzonego w świadomości młodzieży dążenia do budowy własnego domu. Realizacja tego „ukoronowania egzystencji” wymaga przeważnie co najmniej dwóch pensji. Przy ograniczonym potencjale alokacyjnym rodziców synowie są wyraźnie faworyzowani w ramach integracji zawodowej. Łączy się to oczywiście z pojmowaniem roli kobiety przez żeńską część młodzieży wiejskiej. Wprawdzie występują różnice między Weikendorf z jednej, a Geras i Lunz z drugiej strony ze względu na wyraźniejsze aspiracje zawodowe w gminie Marchfelder, silniejszy nacisk przy szukaniu posady i czasowo dłuższe perspektywy zawodowe, jednakże nigdzie nie są brane w większym stopniu pod uwagę możliwości ponownego podjęcia pracy zawodowej przed ukończeniem przez dziecko trzeciego roku życia. Powrót do pracy zawodowej napotyka na szereg trudności. Z jednej strony istnieje stosunkowo mała liczba miejsc pracy dla kobiet, a w strukturalnie słabo rozwiniętych regionach są to przeważnie miejsca pracy nie wymagające kwalifikacji, poza którymi kobiety prawie nie mają możliwości podjęcia pracy na pół etatu. Z drugiej strony niedogodne połączenia komunikacyjne nie są dostosowane do pracy w niepełnym wymiarze. Podjęcie takiej pracy wymagałoby w wielu przypadkach posiadania drugiego samochodu osobowego. Inne utrudnienia pojawiają się często w związku z godzinami otwarcia przedszkoli gminnych. Wniosek: jedynie nielicznym udaje się skuteczna reintegracja w życiu zawodowym, szczególnie przy większej ilości dzieci.

GRONO ZNAJOMYCH I SPOSOBY SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU

W Geras młodzi ludzie tworzą stosunkowo homogeniczną grupę, bez wyraźnych przejawów segregacyjnych, mimo różnic w wykształceniu i życiu zawodowym. Wzajemne kontakty łączą grupy różniące się pod względem pochodzenia i wykształcenia. Określone stowarzyszenia, dyskoteka i kawiarnia są miejscami spotkań, które działają integrująco. Szczyt aktywności towarzyskiej, sportowej i kulturalnej przypada na koniec tygodnia, gdy dojeżdżający do pracy wracają do domu. Dla 14—22-latków, młodzieży przeważnie stanu wolnego, dyskoteka jest pewnego rodzaju „kotłem”, w którym wszystko się stapia. Jest ona klamrą łączącą młodzież ze wszystkich warstw społecznych. Nigdzie poza nią młodzież nie może tak wyżyć się pod względem emocjonalnym i motorycznym, a właśnie na dyskotekę może jawnie okazać swoje uczucia. Na tym polega zasadnicza różnica w porównaniu z miejską „kulturą dyskotekową”, któ-

ra w żadnym przypadku nie jest tak oderwana od powszechnie obowiązujących norm zachowania w pomieszczeniu oficjalnym i półoficjalnym. W tym miejscu skomercjalizowanej kultury młodzieżowej, jeżeli ona już istnieje, chodzi o ten jedyny punkt krystalizacyjny, który oddziałuje zarówno wewnątrz grupy, jak i na zewnątrz: może on przyciągać młodzież w promieniu do 50 km. Ta siła przyciągania zmienia historycznie ukształtowane, w zależności od okoliczności do dzisiaj funkcjonujące środowiska i obszary komunikacyjne.

Jeżeli chodzi o stowarzyszenia, to w obydwu gminach najsilniejsza rola integrująca przypada Ochotniczej Straży Pożarnej i Wiejskiemu Ośrodkowi Doksztalującemu. Dla takiej gminy jak Geras złożonej z bardzo małych miejscowości Straż Pożarna jest często jedyną platformą regularnych spotkań mieszkańców wsi także na gruncie towarzyskim⁷. Wiejski Ośrodek Doksztalujący, który w coraz większym stopniu skupia młodzież o zawodach pozarolniczych, jest wprawdzie organizacją liczebną, lecz bardzo niemrawą i nadzwyczaj konserwatywną. Dzięki dużemu wysiłkowi i często znacznemu zaangażowaniu kilku młodych ludzi stara się on o zachowanie wartości i form zachowań, które jednak coraz bardziej oddalają się od rzeczywistej sytuacji życiowej⁸.

Dyskoteka jako *Saturday-night-fever* (gorączka sobotniej nocy) i Wiejski Ośrodek Doksztalujący, mimo że tak bardzo różnią się od siebie, są łącznikami publicznymi, szczególnie dla młodych kobiet na wsi — kończy się to gwałtownie z chwilą wyjścia za mąż.

Mierząc według „później” można mówić wręcz o „nadmiernej fazie młodzieńczej” na wsi, w odniesieniu do obojga płci. Dotyczy to szczególnie kobiet. Wkracza się niejako na obszar komunikacyjny, który — w przypadku dyskoteki — jest ponadregionalny, jest częścią „międzynarodowej” skomercjalizowanej kultury młodzieżowej, która tworzy przemijającą zbieżność między tęsknotami i konkretnymi doświadczeniami. Później dochodzi do gwałtownego rozłamu, dużo silniejszego i wyraźniejszego niż w środowisku miejskim, który wprowadza młodzież w pełną niedostatków realną sytuację socjalno-kulturalną, która także w środowisku wiejskim — mimo życia we wspólnocie — oznacza rosnącą sferę prywatności, a po części izolację życiową.

Pomijając dyskoteki, to „światy” dzielą możliwości, które oferują miasta okręgowe o wielkości Horn czy Gänserndorf w zakresie różnorod-

⁷ Straż Pożarna utrzymuje się tak uparcie nawet w najmniejszych wsiach również i dlatego, że nie podlega ona centralizacji w procesie komasacji gmin. Ich bez wątpienia integrujące działanie ma w życiu społecznym małych gmin swoje źródło po części w ich paramilitarnym charakterze.

⁸ Krytyczny przegląd stowarzyszeń kulturalnych w wybranych gminach w Burgenlandu i Salzburgu przeprowadzili Pohoryle/Rögl w 1981 r.

ności przeżyć i bogactwa rozrywki, i miejscowości oddalone o 20 lub 30 km od tych ośrodków. Telewizor, który pozornie jest łączącym pomostem, bywa coraz rzadziej włączony w gospodzie — z wyjątkiem ważnych wydarzeń sportowych, lecz stał się trwałym elementem wyposażenia każdego mieszkania. Wypiera on dawne formy życia towarzyskiego także na wsi. Telewizja przyczynia się obok nowych warunków pracy w znacznym stopniu do zaniku tradycyjnej społeczności wiejskiej również wśród młodego pokolenia. Działalność stowarzyszeń nie jest w stanie temu przeciwdziałać, szczególnie po zawarciu przez młodzież związków małżeńskich.

Drużyny piłki nożnej stanowią jeszcze najskuteczniejszą przeciwwagę, lecz są one dostępne jedynie dla mężczyzn.

Szczególnie przejmujący jest upadek tradycyjnego sposobu życia tam, gdzie w wyniku zmniejszającej się liczby ludności, utraty zwierzchnictwa zarządu lub pod wpływem nowoczesnych mediów informacyjnych zamykane są wiejskie gospody: przede wszystkim w małych miejscowościach. Jeżeli nawet gospoda istnieje, to i tak zbierają się w niej tylko mężczyźni (dotyczy to także młodej generacji); kobiety siedzą przed telewizorami.

Na wsi medium to uwydatnia jeszcze specyfikę środowiska pod względem płci, także wśród młodych ludzi.

Wzajemne odwiedziny między młodymi małżeństwami i bale dziecięce raczej nie są w zwyczaju; zmienione warunki życiowe nie wytworzyły jak dotąd nowych form komunikacji międzyludzkiej. Bardzo szybko rosną wymagania w zakresie wyposażenia materialnego, jak na przykład kosztowne place zabaw, gdy jeszcze za rogiem czeka na dzieci naturalne otoczenie. Ta „nierównoczesność” jest charakterystyczna dla położenia młodego pokolenia — w związku ze skokowym następowaniem po sobie różnych form życia w poszczególnych fazach wiekowych i „przesuniętym w czasie współistnieniem” aspektu materialnego i socjokulturowego.

„Łagodny” ruch turystyczny, jaki występuje w Lunz, wpływa pod wieloma względami ożywczo na formy życia towarzyskiego: z jednej strony sprzyja różnorodności miejsc spotkań; „więcej się dzieje”, co prowadzi między innymi także do osłabienia kontroli społecznej, z drugiej strony pociąga za sobą pewne otwarcie na sytuację życiową kobiet, ostatecznie przyczynia się do poszerzenia horyzontów życiowych młodego pokolenia. Może to wywołać zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki (zachęta do emigracji) w gminie.

Pod niektórymi względami Weikendorf przedstawia przeciwny obraz. Jak wcześniej wykazano, bliskość miasta okręgowego i położenie w bezpośrednim sąsiedztwie Wiednia wywiera silne piętno na tej gminie. W przeciwieństwie do Geras Weikendorf nie ma własnej dyskoteki i dlatego nie można tu mówić o „efekcie krystalizacji”. Tym bardziej okoliczne wsie, względnie pojedyncze miejscowości wewnątrz gminy, są niejako

satelitami o zwiększonym zagęszczeniu. Kontakty międzyludzkie nie ograniczają się do samej gminy, lecz rozchodzą się w wielu kierunkach, szczególnie do Gänserndorf (a w związku z planowanym połączeniem szybkiej kolei podmiejskiej zapewne coraz silniej także w kierunku Wiednia). Wobec tak specyficznej konstelacji przestrzennej Weikendorf — przynajmniej obecnie — nie jest odpowiednim miejscem ani rzeczywistym pretekstem do „stosunkowo homogenicznej sytuacji, stworzonej przez socjalnie heterogenne osoby”, jaką można spotkać w Geras (i w Lunz) w dyskotekach, gospodach i kawiarniach. Drogi młodych ludzi wcześniej się rozchodzą: różne typy szkół, odmienna kariera zawodowa prowadzą bardzo szybko do wyraźnego podziału wśród młodej generacji. Bliskość Gänserndorf i Wiednia daje się zauważyć u mieszkańców Weikendorf przez wpływ miejskich „kultur alternatywnych”. W Gänserndorf istnieje „scena młodzieżowa”, jakiej nie ma w Horn — to potęguje tylko egzystencję młodego pokolenia obok siebie bez wzajemnego oddziaływania. Sytuacja młodych mężatek, zanik tradycyjnych form życia towarzyskiego bez wykształcenia nowych, to wszystko odnosi się z niewielkimi tylko ograniczeniami także do Weikendorf.

„POLITYKA WIEJSKA” BEZ MŁODZIEŻY

„Teoretyczne założenie, że załamanie się systemu ekonomicznego pociąga za sobą natychmiastową zmianę sposobu myślenia i zachowania, nie sprawdza się w Hausen. Mieszkańcy Hausen, wychowani w społeczeństwie agrarnym, pracują teraz w 83% (spośród wszystkich zatrudnionych) w fabryce lub na innych posiadach, ale gdy tylko wrócą z pracy do domu, życie toczy się po staremu. Różnica polega jedynie na tym, że został zerwany związek między pracą i czasem wolnym, a egzystencja jest jeszcze bardziej pełna sprzeczności niż poprzednio. [...] Wieś jako system interakcyjny utrzymuje się o wiele dłużej niż jej własne podstawy gospodarcze, dzięki temu zachowany zostaje »wiejski« typ myślenia i działania” (Illien, Jeggel, 1978).

Nie powinno się analizować życia politycznego w małych gminach wiejskich jako z góry przyjętych struktur, które zostały powszechnie rozwinęte na przykładzie terenów, którym nadano prawa miejskie. „Polityka wiejska” reprezentuje własny typ polityki.

W przedstawionych tu przez nas gminach decyduje nie konkurencja partyjna o charakterze ideowo-pragmatycznym, lecz to, jak są reprezentowane „interesy lokalne” w zarządzie gminy przez poszczególne osoby. W Weikendorf obie duże partie mają praktycznie takie same wpływy, konkurencja daje o sobie znać jedynie w zakresie wykorzystania wolnego czasu (stowarzyszenia, imprezy, wycieczki dla emerytów itd.).

Scalenie gmin było przyczyną dużych problemów w życiu politycznym. Szczególnie interesująca była obserwacja skutków scalenia gmin w Geras, gdzie od 1970 r. istnieje duża gmina obejmująca nie mniej niż 12 gmin podatkowych (łącznie z miastem). Wiele wsi ze swoimi problemami osiągnęło wpływ na kształt administracji i preferencję określonych projektów. Geras jako małe miasto dysponowało już niejako „nowocześniejszymi” wzorcami politycznymi. Okoliczne małe wsie wykazują również tradycje polityczne, które ograniczają się do zarządzania majątkiem gminy, zabezpieczenia i poprawy warunków produkcji rolnej, a częściowo także do dbałości o wiejską moralność. Dziś na 20 osób wchodzących w skład zarządu gminy 15 pochodzi z powodu proporcji terenu właśnie z tych małych wsi i są to prawie wyłącznie rolnicy. Taka konstelacja spowodowała „archaizację” polityki. Pomijane są pewne polityczne uwarunkowania, jeżeli nie dotyczą one zabezpieczenia infrastruktury rolniczej (budowa dróg, komasacja gruntów rolnych itd.). Faktem znamionym było, że pytani przez nas naczelnicy gmin nie posługiwali się takimi hasłami jak wznoszenie obiektów rekreacyjnych, sportowych i kulturalnych, usprawnianie dojazdów do pracy, problemy młodzieży i kształcenia. „Tradycyjna polityka wiejska” przeniesiona obecnie do rady gminnej w dużej gminie nie może już sprostać aktualnej rzeczywistości społecznej.

We wszystkich badanych przez nas gminach dominuje „polityka dostojników”, relikwyt wiejskiej struktury społecznej, w której decydujący głos w sprawach polityki mieli ksiądz i nauczyciel, jako przymierze pochodzące z zewnątrz, lecz sprawujące lokalną władzę. Obecnie księża nie wchodzi już w skład zarządu gminy, jednakże ich osobiste interwencje mogły za każdym razem wpłynąć na zmianę statutu zrzeszeń, zapobiegać lub pomagać lokalizacji zakładów itd. Dotyczy to szczególnie Geras, gdzie znajduje się fundacja norbertańska.

Nowocześniejsze formy zarządzania politycznego z trudem torują sobie drogę. Ich znaczenie wzrasta proporcjonalnie do zmniejszającego się rolnictwa i zwiększającej się liczby dojazdów do pracy w mieście. Jest to polityka społecznie aktywnych obywateli, którzy wybijają się poprzez pracę w stowarzyszeniach. Wśród tej grupy osób najaktywniejszy jest element napływowy, „obcy z inicjatywą”. Pole działania politycznego pozostawia się najczęściej ludziom o ciasnych horyzontach myślowych i niższej świadomości problemów. Przez to i tak już wąski zakres działania małych gmin ulega dalszej redukcji. Ci, którzy są bezpośrednio dotknięci radykalnymi zmianami lub posiadają wyższe wykształcenie, stoją poza polityczną odpowiedzialnością, względnie wcale o nią nie zabiegają. Ludzie o „najwyższych umysłach, najbardziej zdolni” (wypowiedź burmistrza) nie myślą o tym, aby angażować się w politykę gminy, nie mó-

wiąc już o udziale w radzie gminnej. Dotyczy to także większości młodego pokolenia.

Mimo coraz bardziej zmniejszających się kompetencji administracyjnych dużych gmin, rosną zadania administracyjne i problemy, które trzeba rozwiązać. Sekretarze gminni reprezentują działającą niezależnie od procesów demokratycznych elitę urzędniczą. Ciągłość ich pracy, a przede wszystkim duża przewaga fachowa nad złożonymi z rolników radami gminnymi prowadzi do monopolu informacji i sprawia, że zarząd gminy staje się faktorem politycznym o pierwszorzędym znaczeniu.

Należy jeszcze dodać, że kobiety, ich problemy i obowiązki zajmują dalekie miejsce w polityce gminnej. W Weikendorf i Geras nie ma ani jednej kobiety w radzie gminy, jednak w Lunz są trzy. Na politycznych zebraniach i spotkaniach obecni są najczęściej tylko mężczyźni, kobiety zajęte są w tym czasie pracą na roli lub w gospodarstwie domowym. Kobiety na wsi nie biorą udziału w życiu społecznym. Reakcją młodzieży na taki stan rzeczy jest zasklepanie się i apatia. Młodzież nie znajduje partnerów w radzie gminy. Fakt, że w omawianych gminach powołano referentów do spraw młodzieży, jest skutkiem naszego działania.

4. PODSUMOWANIE

Prace tego rodzaju nie służą sprawdzaniu hipotez, ani też nie mogą dostarczać wyników reprezentatywnych w tym sensie, że odpowiadają one wszystkim gminom wiejskim w Dolnej Austrii lub zamieszkałej tam młodzieży. Na podstawie tych prac i pogłębienia istniejących założeń i wiadomości można sformułować precyzyjniejsze wypowiedzi i opracować w kilku konkretnych przypadkach różnice typologiczne występujące między małymi gminami wiejskimi (1600—2200 mieszkańców). Opisano i zanalizowano różne zagadnienia problemowe i lokalne, uwzględniając przy tym uwarunkowania społeczno-przestrzenne i historyczne. Możliwość wyciągnięcia ogólnych wniosków polega na tym, że wyniki, które składają się na pełen obraz, przedstawiają ze swej strony w pewnym stopniu hipotezy dla innych gmin o porównywalnym typie.

Dla położenia młodej generacji decydujące znaczenie ma miejsce zamieszkania i związane z tym podejmowanie decyzji. Są to determinujące elementy w jej dalszej drodze życiowej, na które polityka wiejska reaguje w różny sposób. Poniższa podsumowująca krótka charakterystyka typologiczna ogranicza się głównie do tych dwóch aspektów.

TYP 1: NIEBEZPIECZNA ILUZJA RACJONALIZMU

Gmina Waldviertel składa się z wielu małych wsi i odznacza się jeszcze typowo agrarnym charakterem (por. przegląd statystyczny). Dla pracowników o wyższych kwalifikacjach docelowym terenem zawodowym

jest bez wątplenia Wiedeń, który leży poza zasięgiem codziennych dojazdów. Wsteczna struktura rzemieślnicza, przede wszystkim małe zakłady rodzinne utrzymują się na granicy opłacalności.

Regionalny rynek pracy oferuje możliwości zatrudnienia, lecz w zatrudnianiu na dłuższy okres preferuje dzieci rolników. Migracja jest dla wielu długo odwlekanym procesem. Młodzież, która jest pod wpływem silnie rozwiniętej w Waldviertel świadomości regionalnej, buntuje się, inaczej niż to było przed ok. 10 laty, przeciwko szukaniu miejsca pracy poza regionem. Za wszelką cenę chce pozostać w rodzinnych stronach, mimo że obiektywne warunki coraz bardziej się pogarszają. Z drugiej strony wąski zakres swobody działania tradycyjnej polityki wiejskiej, paradoksalnie wzmocnionej jeszcze przez scalenie gminy, nie dostarcza prawie żadnych punktów zaczepienia, które mogłyby dać początek nowym procesom rozwojowym. Z powodu rozproszonej struktury gminy należałoby wprowadzić nowe formy kooperacji. Napotyka to jednak na przeszkody strukturalne (konkurencja elewatora zbożowego — miejscowe zakłady rzemieślnicze są tylko jednym z przykładów) i powszechną, trudną do uchwycenia „kulturę bierności”. Ze strony gminy wszystkie nadzieje związane są z jeszcze bardzo młodym tutaj ruchem turystycznym. Nadejścia pomocy oczekuje się z góry, z zewnątrz. Nie udało się nawiązać kontaktu z żywą, lecz nietrwałą sceną młodzieżową, jej marzeniami i planami.

TYP 2: GMINA TURYSTYCZNA NA PERYFERIACH

Gmina o tradycyjnym, mimo że źle wykorzystywanym ruchu turystycznym, składająca się zasadniczo z jednej głównej miejscowości. Szeroka topografia miejscowości oferujących pracę poza regionem. Mimo zamknięcia dużych zakładów stosunkowo stabilna miejscowa struktura przemysłowa.

Mimo stosunkowo dużych możliwości znalezienia pracy przez młodzież na miejscu, z powodu ogólnie złej sytuacji w regionie jeszcze silniej zaznacza się konieczność migracji. W kwestii przyszłych miejsc pracy nie ma żadnego punktu odniesienia porównywalnego z Wiedniem, przez co konieczność podjęcia decyzji staje się jeszcze bardziej przykra. Decyzja podjęcia określonej pracy w określonej miejscowości (przede wszystkim poza regionem) jest podejmowana zdecydowanie i bez zbytecznego wahania, a wybrana droga konsekwentnie przestrzegana. Związek z regionem (w porównaniu z typem 1) jest stosunkowo słaby, ocena możliwości zawodowych realistyczna, a migracja następuje znacznie szybciej. Mimo że w porównaniu z innymi gminami przeważa nowoczesna polityka gminna, to powszechnie uważa się, że poprawa warunków życia, zwiększenie szans na miejscu może nastąpić jedynie poprzez rozbudowę ruchu turystycznego. Pojedyncze impulsy innowacyjne pochodzą

od młodzieży, na którą dodatnio wpływa „efekt krystalizacyjny” w różnorodnym środowisku stosunkowo dużego centrum turystycznego.

TYP 3: SYPIALNIANA GMINA W OKOLICY DUŻEGO MIASTA

Gmina składająca się z czterech wsi o podobnej wielkości, w okolicach Wiednia, w pobliżu miasta okręgowego, połączona kolejką podmiejską. Te obszary aglomeracyjne stanowią ważny rezerwuuar miejsc pracy dla ludności tej tylko z pozoru wiejskiej gminy, która w równej części zatrudniona jest w sektorze usług i przemysłu. Stagnacja miejscowego rzemiosła z powodu konkurencji miasta okręgowego.

Położenie w pobliżu średniej i większej aglomeracji miejskiej niesie z sobą możliwości pracy, które z reguły pozwalają na codzienne dojazdy i nie powodują migracji, także wśród młodych ludzi o wyższych kwalifikacjach. Ta pewność koresponduje ze stosunkowo słabą więzią z regionem. Silne ruchy fluktuacyjne do i z gminy nie mają charakteru zawodowego, lecz powstają wskutek bardzo rozległego kręgu komunikacyjnego, który obejmuje szereg gmin o podobnym korzystnym położeniu. Ta szczególna forma tożsamości przestrzennej prowadzi z jednej strony do negatywnego bilansu migracyjnego, a z drugiej strony do rozproszonej ucieczki w wolny czas wśród młodzieży, a tym samym do niezwykle silnych przejawów segregacyjnych.

Odpowiedzią polityki gminnej na status satelitarnej sypialni dla dużego miasta była budowa nowego osiedla: dodatkowej wsi złożonej z elementu napływowego, posiadającego główne miejsce zamieszkania, a wywodzącego się z miasta okręgowego i Wiednia. Mimo związanych z tym problemów zaznacza się pewne ożywienie polityki gminnej, powstanie nowych więzi społecznych i wzrost atrakcyjności gminy, także jako ośrodka rekreacyjnego.